

Wspólny front krajów produkujących surowce

W Dakarze w nocy z soboty na niedzielę zakończyła się konferencja surowcowa, zwołana z inicjatywy algierskiej narady przywódców grupy państw niezaangażowanych.

Obecnych było na niej ok. 100 delegacji ze wszystkich kontynentów. Dorobkiem konferencji są trzy grupy dokumentów. Pierwszym, najistotniejszym dokumentem jest deklaracja dakarska, zawierająca głównie wytyczne działania w dziedzinach polityki i gospodarki. Deklaracja ta podkreśla przede wszystkim prawo narodów do suwerennego dysponowania zasobami surowcowymi, odrzuca konfrontację, metody stosowania siły i domaga się zmiany międzynarodowych warunków handlu.

W sensie politycznym deklaracja dakarska stanowi odpowiedź dla tych państw zachodnich, które pragną wyodrębnić zagadnienia energetyczne z ogólnej problematyki surowców i warunków wymiany. Istotnym dorobkiem konferencji jest utrzymanie zasady solidarności z państwami naftowymi — członkami Organizacji Eksporterów Ropy Naftowej.

R. Jezierski wiceministrem oświaty i wychowania

Na wniosek Ministra Oświaty i Wychowania prezes Rady Ministrów mianował dr. Romualda Jezierskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania.

Romuald Jezierski urodził się w 1929 w Środzie w woj. poznańskim, w rodzinie inteligentnej. Jest doktorem nauk humanistycznych. Studiował w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, gdzie w 1952 r. rozpoczął pracę zawodową jako asystent. W latach 1952—1957 był wykładowcą, kierownikiem katedry w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, a następnie adiunktem w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. W 1957 r. został powołany do pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu, gdzie pracował na stanowisku kierownika Wydziału Oświaty i Nauki, a następnie sekretarza propagandy. Od 1971 r. do chwili obecnej pracował w Komitecie Centralnym PZPR na stanowisku kierownika Wydziału Nauki i Oświaty. (PAP)

Łutowy „Nurt“

W lutym numerze „Nurtu“ znajdujemy pozycję nawiązującą do 30. rocznicy wyzwolenia Poznania. Jest tu więc wspomnienie o powieści Alojzego Andrzejka Łuczaka pt. „Wstał dzień“ oraz artykuł prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, Mariana Jakubowicza o wielkopolskiej organizacji kombatanckiej — „Wczoraj w walce, dzisiaj w pracy“.

Z okazji zjazdu Związku Literatów Polskich, który odbędzie się wkrótce w Poznaniu, zamieszczono rozmowę z prezesem ZLP, Janem Rosławem Iwaszkiewiczem i artykulem Józefa Ratajczaka pt. „Dom literatów“. Lesław M. Bartelski mówi o swej pracy nad książką „Polscy pisarze współcześni“ („Czy boczny nurt?“).

Literackie strony miesięcznika wypełniają wiersze młodych poetów środowiska poznańskiego, opowiadanie Eugeniusza Morskiego — „Wóz drabiniasty“, fragment prozy Teodora Parnickiego pt. „Zagłada domu Aljatorów“ i utwór Mirona Białoszewskiego.

W Małym Wszelchnicy „Nurtu“ Stanisław Eile pisze o „Sztuce powieści“, a w ankiecie „Mój nauczyciel“ Romuald Jezierski opowiada o Marii Kotwickiej — wychowawczyni.

Poza tym są tu m. in. reportaż Krystyna Górniak „80 km na zachód od Odrzy“, artykuły Zygmunta Ziemińskiego „Koncepcje etyczne Marii Ossowskiej“ i Teresy Kostyrko — o malarstwie Tadeusza Brzozowskiego, a także recenzje teatralne, muzyczne, książkowe oraz stałe cykle „Nurtu“ („Idee przewodnie nauki“, „Publicystyka w oczach filozofa“, „Ziemskie moc nauki“ i in.) (kos)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna od minus 2 st. do plus 2 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunku północno-zachodniego.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

2 STRONA

GŁOS — 10 II 1973

Pomyślny rozwój współpracy polsko - węgierskiej

Skrót komunikatu o pobycie S. Olszowskiego na Węgrzech

W dniach 6—8 bm. złożył oficjalną wizytę przyjaźni na Węgrzech członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski.

Ministra S. Olszowskiego przyjął i sekretarz KC WSPR Janos Kadar i przewodniczący Rady Ministrów WRL — Jenoe Fock.

Ministrowie spraw zagranicznych PRL i WRL Stefan Olszowski i Frigyes Pujay wymienili poglądy na temat współpracy obu krajów, omówili możliwości jej dalszego rozwoju oraz dokonali przeglądu aktualnych zagadnień międzynarodowych. Stwierdzili, że współpraca PRL i WRL rozwija się owocnie we wszystkich dziedzinach na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariatu.

Ministrowie podkreślili szczególne wielkie znaczenie osobistych spotkań pierwszych sekretarzy obu bratnich partii, Edwarda Gierka i Janosa Kadar oraz premierów obu rządów, Piotra Jaroszewicza i Jenoe Focka, dla rozwoju dwustronnej współpracy, pogłębienia tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej i współdziałania na arenie międzynarodowej.

Stwierdzono potrzebę dalszego rozwijania między państwami — członkami RWPG socjalistycznej integracji ekonomicznej.

W części międzynarodowej komunikat podkreśla, że obie strony, traktując za główny swój cel utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz dalszy rozwój wspólnoty socjalistycznej, przywiązują wielką wagę do dalszego umocnienia oraz doskonalenia współpracy politycznej Układu Warszawskiego obchodzącego w br. 20 rocznicę swego powstania. W wyniku aktywnej pokojowej polityki zagranicznej ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej oraz wspólnych wysiłków w postępowych siłach na świecie, odprężenie stało się główną tendencją rozwoju stosunków międzynarodowych. Ministrowie podkreślili osobisty wkład do tej polityki sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Stwierdzając, że w niektórych regionach świata istnieją stany napięć — obie strony podkreśliły, że należy czynić dalsze wysiłki uczynienia z odprężenia procesu trwałego i nieodwracalnego. Pomyślny przebieg Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stwarza istnienie realnych możliwości rychłego zakończenia jej II etapu oraz zwołania III etapu na najwyższym szczeblu. Pozytywny wpływ na dalsze odprężenie w

sytuacji międzynarodowej — podkreśla się w komunikacie — mieć będzie pomyślny wynik rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Rozmowy ministrów przebiegały w atmosferze tradycyjnej przyjaźni i wykazały pełną zgodność poglądów. Minister S. Olszowski zaprosił ministra spraw zagranicznych WRL do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. (PAP)

W Etiopii

• Szanse na rozejm w Erytrei • Program gospodarczy rządu

Powołując się na źródła rządowe, w Addis Abebie, agencja Reutersa pisała w niedzielę wieczorem, że władze Etiopii pragnęłyby doprowadzić do rozejmu na froncie walki z separatystami w Erytrei.

Szacowane na ponad 20 tys. żołnierzy siły rządowe, zaangażowane w tej walce, zaczynają odczuwać dotkliwy brak broni, amunicji, paliwa i żywności. Od działań frontu wyzwolenia Erytrei zablokowały bowiem wiele dróg i przechwytywały transporty towarów, kierowane drogą lądową z portów na Morzu Czerwonym do stolicy Erytrei.

Innym powodem, dla którego rząd etiopski myśli o rozejmie są względy polityczne. W tym tygodniu w Addis Abebie ma się bowiem zebrać rada ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Zachodzą obawy, że kontynuowanie walk w Erytrei może storpedować to spotkanie.

Reuter donosi jednak z Asmary, że tamtejsze koła polityczne nie wątpią, by front wyzwolenia Erytrei zaakceptował propozycję rozejmu. W przeciwnym razie armii rządowej, oddziały separatystów nie odczuwają dotychczas braków w zaopatrzeniu w broń, amunicję oraz żywność.

W piątek wieczorem wojskowy rząd etiopski wydał oświadczenie, w którym nakreślił główne kierunki polityki gospodarczej. Państwo przejmie pełną kontrolę nad produkcją artykułów pochodzących z ropy naftowej, podstawowymi

Konkurs na najlepszą działalność socjalno-bytową

Zakłady, uczestniczące w ogólnopolskim konkursie na najlepsze wyniki zakładowej działalności socjalno-bytowej w 1974 r. złożyły już swym zjednoczonym dokumentację dotyczącą ich osiągnięć w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych. Konkurs ten zorganizowany został przez centralną komisję konkursową przy Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych i objął blisko 2 tys. zakładów pracy. We współzawodnictwie uczestniczyło prawie 6,5 tys. zespołów pracowniczych, w tym pracownicy 544 hoteli robotniczych, z górą tysiąca stołówek i bufetów, ponad 1.400 placówek czasowych, 1.800 kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży.

Przewiduje się, że nazwy wyróżnionych i nagrodzonych ze spółów i całych zakładów pracy będą znane przed 1 maja br. (PAP)

K. Waldheim zakończył wizytę w NRD

W niedzielę 9 bm. Kurt Waldheim zakończył 3-dniową oficjalną wizytę w NRD na zaproszenie rządu tego kraju.

W ostatnim dniu wizyty sekretarz generalny ONZ wziął udział w konferencji prasowej w Berlinie.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie, sekretarz generalny ONZ poinformował, że po pobycie we Włoszech złożył wizytę w krajach Zatoki Perskiej i podkreślił, że państwa te odgrywają coraz większą rolę na arenie międzynarodowej, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej. Wyraził gotowość ponownych konsultacji z krajami Bliskiego Wschodu, niezależnie od aktualnych starań mających na celu wznowienie konferencji genewskiej. (PAP)

Finał konkursu usprawniania gospodarki materiałowej

Dokończenie ze str. 1

siębiorstwa zgłoszone do konkursu reprezentowały ponad 80 procent wartości produkcji globalnej tych działów gospodarki narodowej województwa i 87 procent zatrudnienia wszystkich jednostek gospodarczych regionu.

Ostatecznie w całym kraju wymogi konkursu dopełniło 2.909 przedsiębiorstw, w tym 423 z Wielkopolski. W naszym województwie stwierdzono, iż w 240 jednostkach gospodarczych koszty materiałowe uległy obniżeniu, a w 195 jednostkach zmalał wskaźnik zapasów materiałowych. Przedsiębiorstwa biorące udział w rywalizacji w okresie konkursowym zwiększyły swoją produkcję o 14,9 procent. Ogółem wartość efektów uzyskanych przez uczestników konkursu w naszym regionie wyniosła 5.094 miliona złotych a oszczędzone materiały szacuje się na 2,43 miliona złotych. Uczestnicy konkursu osiągnęli przeciętnie obniżkę kosztów materiałowych o 2,54 procent a w transporcie aż o 5,75 procent.

Po podsumowaniu współzawodnictwa Główna Komisja Konkursowa przyznała 25 nagród centralnych w skali kraju. Wśród nagrodzonych znalazły się 4 przedsiębiorstwa z Wielkopolski, które otrzymały nagrody centralne III stopnia. Są to: Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Zakłady Owocowo-Warzywne w Poddleszku, Obornicka Fabryka Mebli i Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3.

W sobotę z kolei wręczono 36 nagród i 33 wyróżnienia, które uczestnikom konkursu przyznała Wojewódzka Komisja Konkursowa. W grupie dużych przedsiębiorstw przemysłowych nagrody I stopnia

(200 000 złotych) otrzymały: Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, Swarzędzkie Fabryki Mebli, oraz Fabryka Materiałów i Wyrobów Ścieranych w Kole. W grupie dużych przedsiębiorstw budowlanych nagrodę I stopnia przyznano Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 2. W grupie małych przedsiębiorstw przemysłowych nagrody I stopnia w wysokości 50 000 złotych przekazano spółdzielniom Wyrobów Szklanych im. Rewolucji Październikowej „Labor-med“ w Poznaniu i Spółdzielni „Włóknarz“ w Śremie.

Natomiast w grupie małych przedsiębiorstw budowlano-montażowych podobną nagrodę otrzymało Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu. Nagrodę I stopnia wśród przedsiębiorstw transportowo-spedycyjnych otrzymał: Oddział X Towarowo-Spedycyjny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu. Ogółem uczestnikom konkursu wręczono nagrody wartości 3 mln złotych.

Na zakończenie konkursu przybyli także: przewodniczący Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej Eugeniusz Szyr, wojewoda poznański Tadeusz Grabski, sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski i wiceprezydent Poznania Andrzej Witulski. (map)

Dodatkowe gwarancje SAAB-a

Batalia o zbrojeniowy „kontrakt stulecia“ — trwa

Problem, jakie samoloty mają w najbliższych latach zastąpić w lotnictwie Danii, Norwegii, Holandii i Belgii przestarałe amerykańskie myśliwce bombardujące, jeszcze dotychczas nie został rozwiązany, mimo że komisja wojskowa tych czterech krajów NATO z norweskim generałem na czele miała zdecydować o wyborze na początku października ub.r. Obecnie mówi się o nowym terminie — początku marca br.

Jak wiadomo, o dostawę 385 nowych samolotów zabiegają dwie firmy amerykańskie, jedna francuska (samoloty „Mirage“) oraz szwedzki koncern SAAB (samoloty „Viggen“). Toczy się między nimi ostra walka konkurencyjna. Według przewidywań prasy skandynawskiej najmniejsze szanse ma koncern SAAB. Niemniej dyrekcja SAAB nie rezygnuje z walki. Przed kilku dniami przybył do Kopenhagi dyrektor handlowy szwedzkiego koncernu i oświadczył na konferencji prasowej, że SAAB wspólnie z elektrotechnicznym koncernem L.M. Ericssona i koncernem Volvo jest gotów zagwarantować duńskiemu przemysłowi zamówienia na produkcję 48 proc. części składowych zamówionych samolotów „Viggen“ a ponadto za-

gwarantować innym fabrykom duńskim zamówienia na różne wyroby wartości wyższej niż globalny koszt oferowanych samolotów. W razie sfinalizowania transakcji Dania zakupiłaby 48—50 myśliwców bombardujących wartości ogólnej około 1,5 miliona koron tj. 345 milionów dolarów. (PAP)

„Koziołki“

I losowanie:
20, 28, 37, 46, 49 dod. 35

II losowanie:
10, 11, 15, 29, 40 dod. 43
Końcówka banderoli: 831226

„Toto-Lotek“

I losowanie:
2, 6, 8, 22, 36, 44 dod. 27

II losowanie:
3, 15, 16, 19, 36, 47 dod. 43
Końcówka banderoli: 144394

Telefony ODNOSZA

W różnych dzielnicach Poznania zanotowano kilka wypadków drogowych, do których doszło głównie na skutek nieuwagi przechodniów. A oto szczegóły o niektórych z nich:

U zbiegu ul. Roosevelta i Poznańskiej został potrącony przez samochód Jan B., przebiegający przez jezdnię mimo czerwonego światła. Stwierdzono u niego wstrząs mózgu.

Na skrzyżowaniu ul. Krzywoustego i Serafińskiego został potrącony na przejściu dla pieszych 67-letnia Krystyna K. Stwierdzono u niej ogólne obrażenia i przewieziono ją do szpitala.

Podobnie zakończył się wypadek u zbiegu ul. Armii Czerwonej i Lampego, gdzie samochód potrącił 23-letniego Tadeusza P. Odwieziono go do szpitala.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Forzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch“ — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i treść w druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A. Rękopisy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres numeracji. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch“ — Indeks nr 35029/35028

Co nas czeka w sklepie?

Dla ludzi kierujących państwem jest to jeden z węższych problemów polityki społeczno-gospodarczej. Dla wszystkich biegających co dzień rano po chleb raz na jakiś czas dokonujących większego zakupu, stan zaopatrzenia sklepu to powód bądź do satysfakcji, bądź irytacji. Czegoż więc można się spodziewać w zakresie zaopatrzenia rynku w czasie dwunastu najbliższych miesięcy? Oczywiście, odpowiedź może dotyczyć jedynie sumy zaopatrzenia, gdyż mały lub duży wybór towarów, dostawy terminowe lub opóźnione zależą w dużym stopniu od inicyjatywy i umiejętności władz lokalnych, kierowników poszczególnych GS-ów, PSS-ów, CDT-ów, MHD lub MMH.

Najpierw — kilka uwag ogólnych, wynikających z ustaleń zainteresowanych resortów. Zgodnie z regułą równowagi dochodów będzie to rok zaopatrzenia większego niż kiedykolwiek. Prawie o jednąśmiódziesiąt procent, to jest o 84 miliardy złotych, zwiększą się dostawy towarów liczone w cenach detalicznych. Takiego wzrostu potrzeba — jak obliczono — dla utrwalenia równowagi pieniężno-rynkowej, czyli sytuacji, w której pieniądze zarobione spotykają się bez trudu z towarem. Wielkość dostaw zamówionych w przemyśle i handlu zagranicznym na rok 1975 można przyjąć za miarę tempa zmian sytuacji milionów ludzi pracy — otóż będzie to wartość przekraczająca aż o 148 miliardów złotych wartość dostaw towarów przewidywaną na ten rok w planie pięcioletnim. O tyle życie wyprzedziło plany, o tyle lepsza okazała się praca i o taką sumę należy zwiększyć dostawy dla zrównoważenia dochodów.

Cztery ubiegłe lata to okres niewątpliwie poprawy zaopatrzenia sklepów. W towarach żywnościowych szybko zwiększyły się dostawy mięsa i przetworów, warzyw, owoców, wyrobów czekoladowych i ci-

kierniczych, a więc produktów o wysokiej wartości odżywczej. Jednakże nie osiągnięto jeszcze pełnego zrównoważenia popytu z podażą we wszystkich działach. W grupie artykułów przemysłowych nie wystarczająca była, mimo wyraźnej poprawy, podaż mebli, lodówek, pralek automatycznych, samochodów, szlachetnej ceramiki. W ogóle wystąpiła w tym czasie znana prawidłowość, powodująca w miarę wzrostu dochodów — pieniąż — wybitnie zróznicowanie popytu i jego przesuwanie się w stronę artykułów zaspokajających potrzeby wyższego rzędu. Obecnie nie liczy się już towar „w ogóle”, słynna niegdyś „masa towarowa”, lecz produkt akurat potrzebny, o odpowiedniej jakości, do starczony w porę. I tym wymaganiom musi sprostać w najbliższych miesiącach przemysł zarówno produkujący żywność, jak i wyposażenie dla gospodarstw domowych.

Rynek w ogóle, a więc i każdy konkretny sklep otrzyma większą niż w zeszłym roku porcję żywności — jest to oczywiste, gdyż każda zwiększona dochodów powoduje zwiększenie spożycia tych produktów. Dostawy pierwszego z towarów tej grupy — mięsa i jego przetworów — będą większe o pięć i pół procenta. Roczna porcja mleka zwiększy się o prawie osiem procent, masła — o ponad pięć, serów dojrzewających — prawie o osiemnaście, czekolady i wyrobów czekoladowych — o 11 proc., warzyw i owoców — o 16 proc. Gdyby jednak całą, znacznie zwiększoną w tym roku siłę na bywałą skierować na żywność, wystąpiłby z pewnością brak na rynku. Wobec wysokiego już poziomu spożycia żywności przekraczającego w niektórych przypadkach normę fizjologiczną (cukier), nałożono na przemysł obowiązek przedstawienia nabywcy oferty tak atrakcyjnej, by skłoniła go do zmniejszenia wydatków na żywność.

Następuje tu więc wyraźna zmiana podejścia do sposobu

kształtowania konsumpcji: „wydawamy więcej na towary trwałego użytku”. Rozmiar zaprojektowanego na ten rok manewru wydaje się niewielki, gdyż udział artykułów przemysłowych w nieżywności wych ma się zwiększyć w dostawach o jeden procent. Wymagać to będzie jednak od przemysłu zdecydowanego zwiększenia produkcji artykułów dobrych, nowych i nowoczesnych — w rodzaju telewizorów kolorowych i turystycznych, radioodbiorników stereo-fonicznych, pralek automatycznych, automatów do mycia na czyni, lodówek z nowoczesną izolacją, atrakcyjnych mebli, sprzętu służącego do wypoczynku i rekreacji, wyrobów przemysłu lekkiego. Przemysł został już obciążony odpowiednimi zadaniami, organizacje handlowe — obowiązkiem szybkiego reagowania na zmiany w popycie. A więc od strony działań planistycznych podjęto środki niezbędne, obiecujące poprawę, chociaż — jak to podkreśla się we wszystkich opracowaniach — popyt na niektóre konkretne grupy towarów nie będzie pokryty. Można to z całą pewnością powiedzieć o samochodach i meblach.

Wyrazem uwzględnienia potrzeb człowieka lepiej zarabiającego jest nałożenie szczególnych obowiązków na tę część nauki i techniki, która zaangażowana jest bezpośrednio w pracę na rzecz zaspokojenia ludzkich potrzeb. Spośród ponad czterystu zadań „wdrożeniowych” sformułowanych pod adresem zespołu „N-T” 63 w planie społeczno-gospodarczym zadania dotyczą wyrobów przeznaczonych na rynek. Branże szczególnie zaangażowane w obsługę rynku, jak np. niektóre zjednoczenia przemysłu maszynowego i chemicznego, zobowiązano do wymania 10 — 20 proc. produkcji, licząc według wartości do zastąpienia starych towarów nowymi. Do tego bowiem zobowiązuje tempo wzrostu społecznych dochodów, które powinny w tym roku dojść do sumy tysiąca miliardów złotych.

DOROTA PIETRZYK



Jerzy Ofierski
Fot. — „Głos”

Jest jedną z barwniejszych postaci naszych lat. Ani się spostrzegł jak zdobył popularność we wszystkich kręgach społeczeństwa. Stworzył niebanalną postać wielkiego filozofa i roztropnika, roztrząsającego aktualne problemy nie tylko chłopkowie, go podwórka. Jest autorem niezliczonych tekstów satyrycznych i... dwóch powieści. Z Jerzym Ofierskim rozmawiamy o początkach jego pracy — w Poznaniu i o aktualnych zainteresowaniach.

— Jak wspomina pan lata swej pracy dziennikarskiej?

— Na dobrą sprawę nigdy z dziennikarstwem nie zrywałem. Moje monologu są przecież formą radiowego felietonu. Jeżeli jednak chodzi o „redakcyjne” początki w „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM”, wspominać je tak miłe jak tylko można wspominać młodość. Wtedy właściwie wszystko się dla mnie zaczęło. Poznałem życiowych mi ludzi, że wymienię tu jednym z nich redaktorów naczelnych: Jana Zagierskiego i Wincentego Kraske, nestora polskich dziennikarzy Franciszka Hryniewicza, sekretarza redakcji Leszka Susickiego, czy felietonistę Tadeusza Henryka Nowaka i wielu wielu innych.

— Już w czasie pracy w „Głosie” udzielał się pan „estradowo”, występując w programie „Głos pod włos”, z którym dziennikarze trafiali bezpośrednio do czytelników w miastach i miasteczkach Wielkopolski. Ale wtedy nie narodził się jeszcze Kierdziółek...

— Nie. Kierdziółek narodził się później, w warszawskim Teatrze Satyryków. Autorami pierwszego monologu o nim (jedynego zresztą) byli Jerzy Jurandot i Zenon Wiktorczyk, a wykonawcą — nieżyją

Kontynuujemy druk „Rozmów na życzenie”. Co drugi poniedziałek chcemy w nich przedstawiać ludzi różnych profesji i zainteresowań, którzy cieszą się popularnością lub sympatią naszych Czytelników. Proponujemy, z kim najchętniej przeczytaliście rozmowę na naszych łamach, prosimy nadsyłać pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka nr 1074 60-959 Poznań, z dopiskiem na kopercie „Rozmowa na życzenie”. Poniżej zamieszczamy rozmowę z Jerzym Ofierskim, znanym satyrykiem i b. „głosowcem”.

Kierdziółek wspomina „Głos”

Rozmowa na życzenie

cy już świetny aktor Bronisław Darski. Kierdziółek był wtedy kulakiem. Z końcem 1956 roku napisałem dla Teatru „Buffo” monolog „Kierdziółek po VIII Plenum”. Potem mój bohater przeniósł się do radia, gdzie w audycji „Podwieczorek przy mikrofonie” mianowany został soltyssem z prawem używania powiedzonka „cie choroba”. Przez dwa lata posiadał też własny kabaret — w stołecznym Domu Chłopa. Obecnie rządziej zajmuje się sprawami publicznymi, nie angażuje się w rozgrywki personalne, trochę się postarzał i spoważniał, a zatem nie forsuje już swoich racji w myśl zasady: albo chcesz mieć rację, albo chcesz być lubiany...

— Co może pan powiedzieć o poczuciu humoru naszych rodaków?

— Gdyby użyć szkolnej skali ocen, określiłbym je na trójkę z plusem. Polak chętnie i serdecznie śmieje się z innych, obraża się, kiedy sam jest przedmiotem żartów.

— Objechał pan kraj, a poza tym: USA (dwieście razy), Kanadę, Francję, Anglię, Belgię, RFN, Szwecję, Austrię. Co wspomina pan jako ewenementy z tych wojaży?

— W kraju: kiedy spóźniłem się na pociąg do Chodzieży. Za granicą: kiedy spóźniłem się na statek w Montrealu.

— Wydał pan sześć zbiorów monologów (w tym jeden w USA) ale również dwie książki „serio”. Czym tłumaczy to „spoważnienie” i przetrwanie się do beletrystyki?

— Dzieci mi dorosły i zaczęły kępować się moimi niepoważnymi produkcjami w radio

i telewizji. Miałem więc do wyboru — albo śpiewać piosenki albo zająć się działalnością literacką. Wybrałem to drugie jako mniej odpowiedzialne.

— Ostatnie pytanie: zamiary na następną pięćdziesiątkę?

— Walka. O dalszy wzrost wydajności pracy. O jakość produkcji. O stałe podnoszenie kwalifikacji. To w działalności zawodowej. A w życiu osobistym? Aktualnie najważniejsza wydaje mi się radość, ale i nieco melancholijna świadomość, że oto „Głos Wielkopolski” ma już trzydzieści lat. I że mnie, staremu „głosowcowi”, wypada złożyć młodemu zespołowi redakcyjnemu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. A czytelnikom — dalszych 30 lat pociechy ze swego pisma!

Notował:

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Taszkient roku 2000

Zatwierdzono generalny plan rozwoju i zabudowy stolicy Uzbekkiej SRR — Taszkientu. Po tragicznym trzęsieniu ziemi w roku 1966 miasto wróciło już do pełnej równowagi. Przez te kilka lat miasto zostało całkowicie odbudowane. Ponad 200 tysięcy mieszkańców otrzymało nowoczesne mieszkania w osiedlach tonących w zieleni i kwiatkach. Taszkient roku 2000 ma być jednym z najnowocześniejszych i najpiękniejszych miast radzieckiej Azji Środkowej. (APN — PAD)

TECHNIKA NA CO DZIEŃ

OBCASY Z ODPADKÓW

W oryginalny sposób postanowiono wykorzystywać zużyte opakowania polistyrenowe po kawie w Wielkiej Brytanii. Producenti obcasów do obuwia w tym kraju wpadli na pomysł zużywania bezytecznych dotychczas opakowań do celów swojej produkcji. Według ich opinii uruchomienie przetworstwa polistyrenowych opakowań po kawie (nawet niekoniecznie oczyszczonych i mytych) na obcasy wymaga jedynie zainstalowania odpowiedniego granulatora i magazynów na „nowy surowiec”. Wyrobione z niego obcasy nie różnią się od innych. Posiadają jedynie lekkie zapach kawy, który jednak po pewnym czasie zanika.

Nie można wykluczyć, że wprowadzenie na rynek butów z pachnącymi obcasami może skłonić amatorów kawowego aromatu do częstszych zakupów coraz to nowych (świeżych) par obuwia.

TELEFON — REJESTRATOR

Nowy typ telefonu-rejestratora wprowadziła na rynek firma GTE Automatic Electric. Urządzenie może być używane jako normalny aparat telefoniczny lub jako aparat rejestrujący, sterowany przyciskami. Nowe urządzenie firmy GTE pozwala na automatyczne rejestrowanie słów mówionych przez obu rozmówców, przy czym zapis może być przerwany i podjęty ponownie w dowolnych momentach prowadzonej rozmowy. Posługując się kasetą rejestrującą, aparat można wykorzystać jako maszynę do dyktowania.

ELEKTRONIKA NA KRAWĘDZI SZKLANKI

Miniaturowy sygnalizator, który po zawieszeniu na brzegu naczynia (np. szklanki) z chwilą osiągnięcia przez nalewaną do tego naczynia ciecz określonego poziomu zaczyna brzęczeć, skonstruował jeden z elektroników amerykańskich. Sygnalizator ułatwia wielu niewidomym oraz ludziom o słabym wzroku wykonywanie kłopotliwej dla nich czynności nalewania płynów do rozmaitych naczyń. Niewielkie urządzenie waży zaledwie 7 gramów i może kontrolować nalewanie płynów nawet do bardzo małych naczyń. Sygnalizator gołoledzi

OGRZEWANIE Z AUTOMATEM

Jedna z firm zachodniemieckich opracowała nową konstrukcję elektrycznego urządzenia akumulacyjnego do centralnego ogrzewania pomieszczeń. Nowe urządzenie może znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie dokonywane jest przekształcanie systemów ogrzewania koksem czy mazutem na system elektrycznego ogrzewania wodnego. Jako dodatkowe elementy wnoszą ono do istniejących układów grzewczych przepływowy elektryczny nagrzewacz wody, oddzielne zbiorniki na wodę i układ automatycznych czujników, rozmieszczonych w pomieszczeniach. Moc nagrzewania włącza się w nowym urządzeniu stopniowo, w zależności od temperatury otoczenia, a krążąca w rurach woda może osiągnąć temperaturę do 95 stopni C. (PAD)

Łączy ich koleżeństwo i pasja muzykowania

Jechaliśmy niedawno na koncert, który miał inaugurować pewien festiwal. Mniej więcej w połowie drogi — zostało jeszcze z 70 km — zepsuł się autokar. O „nawaleniu” z naszej strony nie mogło być jednak mowy, dalszą podróż odbyliśmy tedy czterema taksówkami. Zdążyliśmy. Wieczór wypadł na medal. Spory powstał dopiero na tle rachunku za taxi, po zejściu z estrady. Postawa organizatorów spowodowała, iż nie miała część kwoty (równie prawie wysokości naszych symbolicznych honorariów) za płaciliśmy sami. Zaprezentowanie słuchaczom wspaniałych dzieł Vivaldiego, Bacha, Mozarta było dla nas ważniejsze od sporów o kilkadziesiąt złotych.

Słowa te wydobylem, wcale niełatwo, od jednego ze studentów poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, członka orkiestry kameralnej kierowanej przez Agnieszkę Duczmal. Nie bez przyczyny zacząłem od takiego passusu. Wyraziście odzwierciedla on bowiem atmosferę panującą w zespole i zezwala pośrednio wyjaśnić... dlaczego on w ogóle istnieje. Wystarczy na parę dni weń „wejść”, przyjrzeć się uważnie muzykom, żeby zrozumieć co ich łączy; dzięki czemu stworzyli tak świetną orkiestrę.

✱

Sala Pałacu Górków. Wie-



Fot. — C. Romiński

czór. Trzynastoro młodych ludzi pochłonięta bez reszty muzyką. Akustyczne pomieszczenie dostojnie niesie dźwięki „Concerti Grossi” Corelliego. Ciekawa interpretacja. Wszystko brzmi bardzo pięknie i wydaje się bezbłędne. Pozornie. To „dyrygent w spódnicy” (zwrot ten użyty jest w znaczeniu przenośnym, ponieważ Agnieszka przeważnie nosi spodnie), to którzy z instrumentalistów ciągle są z czegoś niezadowoleni. Przerywają, wymieniają krótkie uwagi, powtarzają. Czas nie gra teraz roli. Na młodych twarzach — zaangażowanie i pa-

sja; oni czują tę muzykę, delektują się nią.

Zajęcia kończą się. Wskazówki nieodległego zegara na Ratuszu pokazują 22.40. Do zobaczenia za trzy dni, na kolejnej próbie.

☆

Początki orkiestry sięgają roku 1968, kiedy z inicjatywy Rady Uczelnianej ZSP przy PWSM, utworzyła ją studentka III roku dyrygentury — Agnieszka Duczmal. W skład zespołu weszli słuchacze uczelni. Wnet zyskał uznanie w oczach krytyki. W 1971 roku, gdy Duczmalówna ukończyła (z wyróżnieniem) stu-

dia, patronat nad orkiestrą przejęło Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Muzycznej. Dwa lata później zespół wyruszył za granicę — do NRD i RFN. Miniony rok przyniósł tournée po Bułgarii i ponownie RFN, (gdzie uznano poznańską orkiestrę za jeden z czołowych tego typu zespołów w Europie) oraz zmianę mecenasa na Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego.

Zapytana o największy sukces artystyczny zespołu A. Duczmal mówi: — To chyba niedawny koncert ze Stefanią Woytowicz, a także występy (te ostatnie) w Republice Federalnej. Sądzę, że graliśmy wtedy naprawdę bardzo dobrze.

Od siebie dodam, że zjawiska artystyczne o charakterze ewenementu godzi się częściej pokazywać. Dotyczy to także bez wątpienia, poznańskiej orkiestry. Z przyczyn co najmniej dwojakich — znakomitego kunsztu mimo udziału w niej młodych, mało doświadczonych muzyków, po wtóre zaś — z racji swego nietypowego statusu. Zespół zaliczany do najlepszych, formalnie jest niezawodowy!

Gdy więc wypadnie na koniec zapytać, co skłania tych młodych ludzi do czasochłonnego przecie uczestnictwa w orkiestrze, co mobilizuje ich do wspólnej pracy — odpowiedź będzie taka, jakiej udzieliłi oni reporterowi: „Łączy nas wszystkich koleżeństwo i pasja muzykowania”. Widać — wystarczy.

WOJCIECH NENTWIG

STRONA

GŁOS — 10 II 1975

TEATR

KABARET TEY — g. 18, 21 „Diz-lus — Ursus — Super Star”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Król, dama, walet” (RPN 18 l. g. 16, 18, 20.15 „Bilans kwartalny” (pol. 15 l.).
KDF PALACOWE — nieczynne;
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Smiercionośny ładunek” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12 „Długa twarz ojca chrzestnego” (wł. 15 l.). g. 16, 18, 20 „Wybawienie będzie śmierć” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Kochanka buntownika” (wł. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Wspomnienie generała” (radz. b.o.). g. 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Lalka” (pol. 15 l.).
MALTA — g. 16 „Krzyżacy” (pol. b.o.). g. 19.30 „Kłopoty z enotą” (jag. 18 l.).
MINIATURA — nieczynne.
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Droga Luiza” (fr. 15 l.).
OSIEDLE, PRZYJAŹN — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Trzej świadkowie” (czes. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jeremiah Johnson (USA b.o.).
RUSALKA (Szwarcz) — nieczynne.
SCALA — g. 16 „Stara panna” (fr. b.o.). g. 18, 20 „Pojedynk na wietrze” (jap. 18 l.).
TECZA — g. 15, 19 „Simon Bolivar” (hiszp. b.o.). g. 17 s. zamkn.
DKF „Hipolit”.
WARTA — g. 10 — s. zamkn. („Nie ma róży bez ognia”). g. 12, 14, 16, 18 „Nie ma róży bez ognia” (pol. 15 l.). g. 20 „Wahadło” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowie) — nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Porozmawiajmy o kobiecie” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) i WRZOS (Molina) — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania ul. Chelmońskiego 20 — tel. 64-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyskuje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-jecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco: 7.40 Tędy i minuty: 8.05 „U przyjaciół” — Nauka i technika w krajach socjalistycznych: 8.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.35 Konc. na instrumenty: 9.05 Dla kl. I i II (cykl: matematyczny) „Raz, dwa, trzy... i co dalej?!”: 9.25 Pieśń i tańce ludowe różnych narodów: 10.08 Muzyka popularna — tańce z różnych epok: 10.30 „Wyspiarski” fragm. 10 pow.: 10.40 Melodie polskiego ekranu: 11 „Górniki” ekspres muzyczny: 11.18 Nie tylko dla kierowców: 11.25 Refleksy: 11.30 Konc. przed hejlałem: 12.25 Fragmenty musicali J. Talarczyka: 12.40 Koncert z wiości: 13.30 Pieśni staropolskie: 13.30 Zimowy koncert: 14 Z cyklu: „Wiesie tańczy i śpiewa” — „Comber babki w Saworsku”: 14.30 Smert do zdrowia: 14.35 Przeboje Michela Legrand: 15.05 Listy z Polski: 15.10 Muzyka popularna — Mały koncert symf.: 15.35 Nowości muzyki rozrywk.: 16.10 Pronożycie do „Listy przebojów”: 16.30 Aktualności kulturalne: 16.35 Mel. Rzymu i Madrytu: 17 Radiokurier: 17.20 Kompozytorzy X Muzy: 17.40 Gra i śpiewa Jimmi Hendrix: 18 Muzyka i Aktualności: 18.25 Nie tylko dla kierowców: 18.30 Przeboje non stop: 19.15 Gość naszych estrad: 19.45 Rytm. rynek reklama: 20 Naukowcy rolnikom: 20.15 Płytoteka: 21 Uczniowie w anegdotach — aud. o Bertrandzie Russell w opr. Jana Owsin: 21.15 Wiedeńskie echa muzyki: 21.45 Rytm. lat 30-tych: 22.15 Rytm. lat 50-tych: 22.30 Rytm. lat 70-tych: 23.05 Korespondencja z zagranic: 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli: 7.45 Gra Pozn. 15-tka Radiowa pod dyr. Z. Mahlika: 8.35 My 75 — aud. Studia Młodych: 8.45 Pieśni i tańce węgierskie w opr. artystycznym: 9 Muzyka operowa: 9.20 Opolskie propozycje muzyczne: 9.40 Tu Radio Moskwa: 10 „Ballada o diablaku i licem czarnej magii” — opow. Z. Brzozowskiego: 10.20 Chór PR: 10.40 Za głosnikiem, za ekranem: 11 Dla kl. VII (jez. polski): „Goryczy sławy” — słuch.: 11.35 Posłuchaj, domo, nowoczesność — porad. praktyczne dla kobiet: 11.45 Od Tatr do Baltyku — mel. sandomierskie: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 „Rola radia w kształceniu ustawicznym” — aud. z okazji powstania PR: 13.20 Jazz: 13.35 „Znakomity badacz Conrada” — gaw. prof. J. Z. Jakubowski: 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Meksyk: 14 Wiecie, lepiej, taniej: 14.15 Śladem inwestycyjnych miliardów: 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Z cyklu: „Pieśni i tańce świata” — folklor muzyczny Afryki: 16 Organizacja i zarządzanie: 17.20 Magazyn młodzi: 17.55 Radioexpress: 17.55 Pozn. koncert żywcem: 18.25 Radio reklama: 18.40 Sprawy codzienne: 19 Ernst Eichner — Konc. C-dur na harcie i ork.: 19.15 Język rosyjski: 19.30 Wiersze Władysława Broniewskiego: 19.40 Konc. symf. pod dyr. B. Wodiczko, solista P. Paleczny: 21.55 Teatr PR — Premiera Mięsiąca: „Słuchowisko” — słuch.: Ireneusza Iredyńskiego: 22.25 Muzyka: 22.35 Rossini — Stabat Mater: 23.30 Co słychać w świecie: 23.40 Z nagrań Luisa Armstronga.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30.
Uwaga: Program UKF 69.74 MHz trans. program II.

Dla bezpieczeństwa jazdy



Właściwy stan nawierzchni to nie tylko kwestia mniej lub bardziej wygodnej jazdy. To przede wszystkim bezpieczeństwo użytkowników dróg. Z tych względów odpowiedzialne zadanie spoczywa na ekipach fachowców z laboratorium drogowego Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych, którzy przeprowadzają kontrole stanu dróg i to szczególnie po dokonanych pracach przez ekipy z Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych. Samochodem — laboratorium przemierzają oni drogi województwa, badając jakość wykonanych prac i stopień zużycia nawierzchni jezdni. (za)

Fot. — H. Kamza

W „Cinemie”
Szeroki wachlarz propozycji rynkowych

Spółdzielnia Pracy „Cinema” w Poznaniu powstała przed 16 laty, prowadząc początkowo wyłącznie działalność usługową uzupełniającą sieć kin państwowych. Z tej też racji otwarto wówczas w naszym mieście „Scalę” i „Gong”, a w Kaliszu — „Syrenę”. Wnet jednak podjęto również działalność produkcyjno-handlową, co pociągnęło za sobą znaczny wzrost obrotów.

Dziś osiąga one łącznie w skali rocznej sumę 45 milionów złotych. Godzi się zatem nadmienić, że wynikające z tego zadania techniczno-ekonomiczne od 9 lat realizowane są z nadwyżką i przedterminowo.

Turniej recytatorski poezji N. Chadzinikolau

W ubiegłym tygodniu, w piątek, odbył się kolejny turniej znawców „żywego słowa” — „Wildeckie spotkania recytatorów”. Organizatorami tej comiesięcznej imprezy są: Młodzieżowy Klub Kultury — filia MDK na Wildzie i referat kultury Urzędu Dzielnicowego.

W szranki turniejowych bojów stanęło 12 recytatorów — młodziśzków średnich i podstawowych dzielnic — którzy prezentowali poezję znanego poznańskiego poety i tłumacza pochodzenia greckiego — Nikosa Chadzinikolau. Był on obecny na spotkaniu i wchodził w skład jury obok Leszka Dąbrowskiego, aktora Teatru Nowego i przedstawicieli Towarzystwa Kultury Teatrnej. Najlepszą interpretatorką twórczości poety okazała się Urszula Ignaszewska, uczennica Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 w Poznaniu. Recytatorskie spotkanie przy świecach przebiegało w bardzo miłym nastroju. W trakcie turnieju młodziśzków mogła zakupić tomiki poezji N. Chadzinikolau, na specjalnie zorganizowanym kiermaszu. (tg)

Spółdzielnia zatrudnia obecnie 300 chałupników i posiada 3 zakłady w Poznaniu, Krzesinach oraz Kórniku. Szeroki i różnorodny wachlarz wyrobów obejmuje m.in.: 30 artykułów w ramach 1001 drobniaków, pamiętniki, zabawki, liny, postronki i złącza do mebli. Korzystne rezultaty w tym względzie przynosi ścisła współpraca i kooperacja z wieloma zakładami kluczowymi.

Mając na uwadze konieczność dalszego rozwoju produkcji wyrobów rynkowych, „Cinema” wprowadzi w I półroczu br. szereg nowości, uzupełnionych artykułami zmodernizowanymi, a wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim w Warszawie przygotowane klaser numizmatyczny. Rozmiary tych przedsięwzięć obrazuje wzrost produkcji o 13 procent, wskaźnika sprzedaży o 15 procent i usług o 21,2 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W ramach specjalizacji poszczególnych spółdzielni rysuje się przed „Cinemą” — jak poinformował jej prezes Stanisław Adamiak — możliwość uzyskania profilu pamiątkarsko-zabawkarskiego, pozostania krajowym producentem miniaterek odznaczeń państwowych oraz przejęcia, w razie potrzeby części produkcji wykraczającej obecnie poza ramy profilu Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Poligraficznego i Opakowań w Poznaniu. (pik)

Tamte dni

Pierwszy tramwaj

Miało żyć, to woda w kranach, to światło i gorący chleb z piekarni, to tramwaj zgrzytający na zakręcie ulicy...

Ostatnie dni hitlerowskiej okupacji w Poznaniu, w styczniu i lutym 1945 roku, przyniosły organizmowi miejskiemu ciężkie rany. Walki o zamienioną w twierdzę stolicę Wielkopolski obróciły w gruzy większą część śródmieścia. Rytm miejskiego życia został przerwany. Nie na długo jednak.

W niedzielę 21 stycznia do poludnia normalnie kursowały tramwaje. Dopiero niespodziewane odgłosy bliskiej strzelaniny — gdzieś od Szwarcz — wzbudziły popłoch wśród Niemców „rezydujących” w mieście. Konduktor Wincenty Biegański szedł właśnie do pracy, do zajezdni na Gajowej. Zgiełk niedalekiej bitwy zastał go w okolicy Starego Rynku. Zawrócił ku domowi na Wszawskim Przedmieściu. Musiał przedzierać się przez falę uchodzących z Ostrowa Tumskiego, wysokich dygnitarzy hitlerowskich i oficerów. Wtedy właśnie stanęły tramwaje.

Następne dni i tygodnie, to za cięte walki o Poznań, wypieranie Niemców z poszczególnych dzielnic przez oddziały Czerwonej Armii. W ostatnich dniach stycznia żołnierze radzieccy osłabiali Górczyn, część Wildy, na początek lutego wyparli Niemców z Łazarza a walki przeniosły się do śródmieścia i dzielnic północnych. Wtedy obok stanowisk ostrzeliwującej Cytadeli artylerii radzieckiej zaczęli się krzątać poznaniancy — przywracali walczącemu miastu tętno codziennego życia.

Tramwajarze, którzy zamieszkali w kwaterach i dzielnicach już wyzwolonych, gromadzili się, każdego dnia w liczniejszej grupie, w warsztatach naprawczych (przy ul. Palacza) Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej (tak się dawniej nazywało MPK), w zajezdni i siedzibie dyrekcji na Gajowej. Był tam Czesław Werno, Franciszek Bruch, Edward Bedyński, Bogusław Kosłowski, Marian Nowaczyk, przyszedł także konduktor Wincenty Biegański, 12 lutego rozpoczęli zorganizowaną pracę ratowania majątku przedsiębiorstwa. Pracowało w tych dniach około pięciuset ludzi. Stworzono brygady robocze, w których tramwajarze, motorniczowie i sieciowcy wraz z buchalterami i kontrolerami ruchu odgruzowywali tory, zbierali ocalałe wagony tramwajowe.

Przedstawienia „Kolejów Izoldy” odwołano

Z powodu nagłej choroby odwołany czolowej roli zapowiedziane na 9 i 10 bm. w Operze Kameralnej przedstawienia „Kolejów Izoldy” zostały odwołane. Przepraszając publiczność organizatorzy informują, że w najbliższym czasie podane zostaną nowe terminy premiery tej sztuki. (b)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — Wskazówki metodyczne 1, 2; 13.25 — Matematyka — lekcja 4 — Działania na ułamkach zwykłych; 15.50 — NURT — Nauki polityczne — Podstawowe założenia polityki zagranicznej krajów wspólnoty socjalistycznej; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.49 — Dla dzieci — Zwierzyniec (kolor); 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Wieczór Poznania i Teleskop; 18.45 — Szare na złote — Mam pomysł (kolor); 19.20 — Dobranoc — Dwa koty i pies trzeci (kolor); 19.30 — Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr Współczesny TV — Jerzy Tępa — „Fraulein Doktor” — reż. E. Dziewoński; 21.45 — „Dziwczyna i jeździec” — film TV NR1 (kolor); 22.15 — Przed kamerą kameralnie — Zespół Camerton; 22.30 — Dziennik (kolor); 22.45 — Oferty.

PROGRAM II — DZIEŃ SZWAJCARSKI W TVP: 17.45 — Program II proponuje: 17.50 — Zapowiedź programu; 18 — Rolnik i technika — program filmowy (kolor); 18.25 — Remo Rossi — portret rzeźbiarza (kolor); 18.40 — Odkrycie Alp — program filmowy (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Wieczór galowy folkloru szwajcarskiego; 21 — 24 godziny (kolor); 21.10 — Chansonade — program rozrywkowy (kolor); 21.55 — Zabawa i rozkaz — sztuka telewizyjna Waltera Vogta; 23.05 — NURT — Nauki polityczne.

we, pozostawione w dniu rozpoczęcia walk o miasto na końcowych przystankach. W warsztatach naprawiano uszkodzone wozy.

Skoro tylko przestały zbyt natężnie świstać kule i odłamki w okolicach ul. Zwierzynieckiej, wyruszył zaprzężony do wozu wieżowego (służącego do naprawy sieci) stary tramwajarski koń „Fryc”, który nauczony był ruszać na dźwięk dzwonka, na dwa słowa, a na trzy dzwonki zjeżdżał na bok z torowiska, aby przepuścić tramwaj i potem wracał na to samo miejsce pod naprawianymi drutami. Działania wojenne spowodowały zerwanie całej sieci na powierzchni. Zebranych kawalerzystów i mizernych, ocalałych z pasów „sieciowcy” szukowali nowe druty. Najpierw na dzisiejszej ul. Głogowskiej, potem w miarę posuwania się działań wojennych ku Cytadeli, na ul. Zwierzynieckiej, na Kaponierze, pojawiali się pracownicy MPKE.

4 marca 1945 roku, o godz. 10 wyjechał z warsztatów przy ul. Palacza pierwszy tramwaj w wyzwolonym Poznaniu. Motorniczym Anioł Klemenczak stanął na przystanku i... nie było pasażerów. Dopiero na dźwięk dzwonka tramwajowego zbiegli się ludzie — poznaniancy i żołnierze radzieccy, powitali ich w wagonie konduktor Kazimierz Lerczak i tramwaj pojechał ul. Głogowską. Jego pasażerowie jeździli pierwszego dnia za darmo. Co parę dni przedłużano tę linię, od Parku Kasprzaka, do Dworca Zachodniego, potem do Kaponier, na ulicę Dąbrowskiego, do Polnej.

Te pierwsze dni i miesiące pracy MPKE, to była ciągła improvisacja, nieustanne szukanie części

i urządzeń niezbędnych do funkcjonowania komunikacji szynowej, a jednocześnie starania o chleb, o kaszę, o zupę dla pracowników. Bo zapłać było jedzenie — pół bochenka chleba dziennie, półniesz również falerz zupy. Dopiero w maju przyszły pieniądze na wyplata.

Te pierwsze tramwaje w wyzwolonym Poznaniu były nie tylko komunikacyjnym ułatwieniem dla mieszkańców, były symbolem odzyskującego się „zwykłego” życia, a tabliczki z polskimi nazwami „Górczyn”, „Głogowska”, „Rynek Jeżycki” zawieszane na tramwajowych wagonach najdobitniej wołały, że do Poznania wróciła Polska.

TOMASZ TALARCZYK

Sygnaly czytelników

● Zmieniłmy od stycznia br. adres z Jackowskiego 17 m 18 na Osiedle Przyjaźni blok 17 m 57 IV ptr. Od tej pory zaczęły się nasze kłopoty z otrzymywaniem zaprenumerowanych gazet, m. in. „Głosu”. Doręczyciel dostarcza nam nie gazety, a makulaturę, gdyż przynosi je z całego tygodnia np. w sobotę. Nasze interwencje w urzędzie pocztowym nie pomagają — pisać p. Nowakowie.
● Mieszkańcy Osiedla Przyjaźni, korzystający z autobusu linii nr 74, piszą o kłopotach, jakie mają z dojazdem do pracy. Codziennie rano autobusy o godz. 7.00 i 7.10 „wypadają” z kursu. Na 7.22 przyjeżdżają natomiast dwa, a czasem i trzy autobusy.
● Ulice, położone na odcinku między Grunwaldzką, Marszałkowską i Bułgarską, są bardzo słabo oświetlone. Przeciętnie co druga lampa się nie pali.

tu się kupuje

Mniejszy, niż zazwyczaj, ruch zanotowaliśmy wczoraj na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ w Poznaniu — o godzinie 11 wystawionych było bowiem na sprzedaż zaledwie 90 samochodów.

„Syrena”. 20 tysięcy złotych z 1962 roku, 42 tysiące z 1968, 70 i 72 tysiące z 1972.

„Warszawa”. Najtańsza 20 tysięcy złotych (1962), pozostałe: 35 tysięcy (1958), 47 tysięcy (1965), 55 tysięcy (1966) i 59 tysięcy (1967).

„Fiat 125p”. Model 1500 — 168 tysięcy złotych, a wariant combi — 200 tysięcy. Oba samochody z ubiegłego roku. Natomiast 1300 od 115 do 148 tysięcy złotych z lat 1971—1973. „Skoda”. 1000 MB (1969) — 70 tysięcy złotych, S 100 L (1971) — 120 tysięcy i S 100 (1973) — 139 tysięcy.

„Wartburg”. Brak nowszych typów, starsze z lat 60-tych od 35 do 60 tysięcy złotych.

„Zastava 750”. Wystawiono na sprzedaż kilka samochodów tej marki głównie z 1965 i 1966 roku w cenie: 55, 59, 62 i 63 tysiące złotych.

„Trabant”. 31 tysięcy złotych (1963), 57 tysięcy (1967) i 68 tysięcy (1971).

„Moskwicz”. Z 1965 roku — 57 tysięcy złotych, 1969—86 tysięcy, a 1972 — 130 tysięcy złotych.

„Volkswagen”. Oferowano 3 „garbusy” — najstarszy z 1964 roku za 67 tysięcy złotych, a z 1967 i 1969 — 76 i 88 tysięcy złotych.

Niewiele osób interesowało się ewentualnym kupnem: „Citroena 19” (1963) — 140 tysięcy, „Peugeota 204” (1968) — 110 tysięcy oraz „Cortiny 1600 de Luxe” (1968) — 105 tysięcy.

Mniej było również samochodów dostawczych. „Żuk” (1971) — 95 tysięcy, zaś „Nysa” (1959) — 45 tysięcy złotych. INFORMACJA EXTRA. Mimo trzykrotnej zmiany ceny (z 26 na 21 tysięcy złotych) właściciel „Syreny” z 1963 roku nie znalazł nabywcę. (pik)

RYNEK JEŻYCKI. Ruch panuje tu jak zwykle duży. Najwięcej stoisk z jabłkami — jest w czym wybierać, bo gatunki i odmiany różnorodne, podobnie jak i ceny. Z tym, że jabłka naprawdę ładne kosztują 14—20 złotych za kilogram.

Marchew: 10—12 złotych za kilogram, wyjątkowo tylko w stoisku WSO niecałe 7 złotych. Korzenie pietruszki — 30 zł za kilo, tak samo seler. Kilo buraków: 8—10 zł, kapusta biała: 10—15, modra: 20 zł. Brukselka w ostatnim tygodniu zdrożała i obecnie za jej kilogram płać trzeba 24 złote. Wioszczyzna w peczękach nadal po 5 złotych, kapusta kwaszona po 8, a ogórki kwaszone po 30 złotych za kilogram.

Kupić też można było w sobotę suszone grzyby: prawdziwki kosztowały 800 złotych za kilogram, podgrzybki — 400. Poza warzywami, sporo bitych drobiu: gołębie nieskubane po 20 złotych za sztukę, kurczaki w cenie 50—60 zł i więcej, zależnie od wielkości; indyczki około 250—270 zł za sztukę, a kaczki 150—170. Do tego kupić można było również przewiezioną przez przekupki w butelkach krew drobiowa. Nie zabrakło też i przetworów. Chrzan dietetyczny, bez octu, 12 złotych mały słoiczek, 22 — większy.

Z kwiatów, na rynku jeżyckim kupić można jak zwykle o tej porze roku goździki, mniej lub więcej rozwinięte, po 18—20 złotych za sztukę, cyklameny 6—7 zł oraz wiosenne już żonkile po 14—15 zł.

Poza tym sporo stoisk handluje galanterią i bielizną: torebki, rękawiczki, korale i koraliki, pierścionki i biustonosze, fartuchy, szale, czapki, peruki zagraniczne.

INFORMACJA EXTRA. Z nowalijek pojawiły się na rynku miodne rzodkiewki po 12 zł za peczęk, cebulka (5 zł) i zielona sałata po 6—8 zł za sztukę. (len)

tu się sprzedaje

Pracownicy poszukiwani

Rejon Budowy Dróg i Mostów w Poznaniu — zatrudni do pracy zaraz:

- inżynierów lub techników drogowych,
- techników mechanicznych,
- rewidentów zakładowych — z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym,
- kierownika magazynu głównego — z wykształceniem średnim zawodowym,
- maszynistów sprzętu ciężkiego oraz operatorów sprzętu budowlanego,
- kierowców z I, II oraz ciągnikową kat. prawa jazdy,
- pracowników warsztatowych (o specjalnościach: mechanik samochodowy, ślusarz, blacharz, elektromechanik, frezer, lakiernik, liternik),
- elektryków,
- oraz robotników niewykwalifikowanych

Warunki pracy i płac wg układu zbiorowego pracy w budownictwie i komunikacji.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Rejon Budowy Dróg i Mostów w Poznaniu, ul. Hawelańska 10, telefon 573-71, w. 77 lub osobiście w godz. od 7 do 15 (soboty od 7 do 13).

1938-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wieloprzemyślowych w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3 — przyjmie

rzemieślników do prowadzenia usługowych zakładów zryczałtowanych, na terenie powiatu poznańskiego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Usług Spółdzielni, tel. 620-29.

1029-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged” — Oddział w Lesznie — zatrudni zaraz

kierownika sklepu drogowego w Kościanie.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged” — Oddział w Lesznie, ul. 17 Stycznia 6, 64-100 Leszno.

308-K2

Praca • Nauka

Matematyka, fizyka, chemia, języki — dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Łomżyńska 15 m. 1.

2255g

Kupno • Sprzedaż

Kupię perukę z naturalnych włosów, jasny blond, długie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 126p.

JUTRO PODKOZIOŁEK

Kawiarnia „W-Z”

zaprasza na dancing już od godz. 19.00
(Przedsprzedaż bonów konsumpcyjnych w biurze kawiarni w godz. od 10.00—18.00)
Zapraszamy!

1105-K1

Wózki dziecięce, głębokie, spacerowe, składane, drewniane — polecane wytwórnia, Orzeszkowej 13.

Sprzedam ciagnik C-4011. Marian Szukała, Niewierz, poczta Duszniki, pow. Sza. motuły.

Sprzedam ciagnik Zetor Major 30-11. Leszek Zieliński, Sierszew, poczta Dobieszczyn.

Sprzedam większą ilość rozkrzewionych sadzonek goździków szklarniowych, oraz każdą ilość nasion asparagus Springeri 100 proc. gwarancja. Gospodarstwo Ogrodnicze, Marian Przybylski, Bojanowo, tel. 48, Drzymały 30, pow. Rawicz.

Sprzedam tenor saksofon nowy i na nagrobki biały marmur. Ratajczaka 26 m. 54.

Sprzedam trzy namioty foliowe 7x30, cena 18 tys. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 215g.

Sprzedam dwa ciagniki Ursus C-45, z podnośnikiem, na chodzie. Sylwester Kwapiach, Powidz — 62-840, ul. 27 Grudnia 4, pow. Gniezno.

Sprzedam sypialnię, biurko, piec elektryczny, pralkę. Poznań, ul. Katarzynki 4 m. 6, Śródka. 3157g

Sprzedam okazjnie komplet stołowy. Tel. 32-16-50 — po godz. 16.

Sprzedam, wynajmę garaż. Chwaliszewo, Mostowa 37 m. 8.

Samochody

Auto Service, Kraszewskiego 50 — specjalistyczny zakład konserwacji podwozi — przeniesiono do Przeźmierowa, Szosa Poznańska 3, przedłużenie ul. Dąbrowskiego.

Skodę Octavię, w dobrym stanie — sprzedam. Roman Szepczaniak, Wieleń n. Notecia, tel. 74.

Sprzedam samochód Moskwić 403, w bardzo dobrym stanie. Józef Blocho wiak, Górzno 51-6, poczta Krzemieniewo 64-120, pow. Leszno.

Kupię nadwozie Warszawy 203 do remontu lub do wypadku. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 215g.

Sprzedam Warszawę-combi. Tel. 696 Szamotuły.

Sprzedam Warszawę 224. Poznań, ul. Bohaterów 3, garaż.

Sprzedam Fiat 1300 — fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 223g.

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub mały domek jednorodzinny w Lesznie. Andrzejkowicz, Wolszyn, Swierczewskiego 13 m. 19.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, wynajmą pokój. Poznań, Dzierżyńskiego 86 a m. 13.

Mieszkanie kwaterekowe M-3 w Szczecinie, I ptr., wieżowiec, jasna kuchnia, zamienie na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2158g.

Mieszkanie kwaterekowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., balkon, I piętro, Osiedle Swierczewskiego, zamienie na podobne 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2191g.

Przetargi

Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Poznaniu, ul. Słowackiego 8/10 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:
— kapitalny remont instalacji wodno-kanalizacyjnej,
— modernizacja instalacji wentylacyjnej,
— montaż telefonicznej sieci wewnętrzzakładowej.
Termin wykonania robót ustala się na dzień 31 maja 1975 r.

Dokumentacja techniczna i ślepe kosztorysy do wglądu w Dziale Adm.-Gospodarczym, codziennie w godz. od 8 do 15.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” w Sekretariacie Zespołu, pokój nr 240, II ptr., w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zespołu, pokój nr 240 o godz. 10, w 2 dni po upływie terminu składania ofert.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Zespół zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

969-K1

† Dnia 7 lutego 1975 r. zmarła w Bogu w 85 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia prababcia i ciocia, sp.

FRANCISZKA ZBOROWSKA
z domu Łajdyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pograżona

RODZINA

Poznań, Małackiego 6, Gdynia.

† Dnia 7 lutego 1975 r. zasnął w Bogu przeżywszy lat 85 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

MICHAŁ NAJDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kordeckiego 6.

† Dnia 7 lutego 1975 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie mój drogi mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN SZYMACZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Swierczewskiego 106a m. 1.

† Dnia 5 lutego 1975 roku zmarł w wieku 58 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatus, teść, dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

FRANCISZEK MIKOŁAJCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi

Ul. Górczyńska 7 m. 3.

† Dnia 6 lutego 1975 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 65

JANINA PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 130 m. 4.



Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego

zaprasza do odwiedzenia
w dniach 10. II 1975 — 14. II 1975 r.
pawilonu nr 1 na terenie
Międzynarodowych Targów
Poznańskich

CELEM OBEJRZENIA

**KOLEKCJI PRZEMYSŁOWEJ
II PÓŁROCZA 1975 R.**

w ramach ekspozycji ilustrującej
metodę racjonalnego urządzenia
wnętrz mieszkalnych z uwzględnieniem
nowości technologicznych,
wzorniczych i kolorystycznych
wyrobów z lnu.

365-K2

Kupię ogród około 1000 m². Podolany — Naramowice. w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2257g.

Sprzedam ogród 1262 m². Podolany — Naramowice. w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2247g.

Rejon Budowy Dróg i Mostów w Poznaniu, ul. Hawelańska 10, telefon 573-71 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup

MASZYN KALKULACYJNYCH.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1077-K1

Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urządzeń Ogrodniczych w Poznaniu, ul. Ożarowska 42 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i montaż instalacji odpylającej w budynku stolarni.

Termin wykonania robót: 31 maja 1975 r. Ślepe kosztorysy znajdują się do wglądu w Dziale Inwestycji, który udzieli wszelkich informacji o robotach.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesyłać pocztą pod w/w adresem.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa z sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

1046-K1

† Dnia 7 lutego 1975 r. zmarł przeżywszy lat 70 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BRONISŁAW LISIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Bogusławskiego 21 m. 4.

**DROGIEJ KOLEZANCE
ANNIE CZECHLEWSKIEJ**

z powodu śmierci

Meża

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie oraz Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 3.

3266g

Kol. BRONISŁAWOWI NOWAKOWI

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

I ŻALU
z powodu śmierci

żony Genowefy

składają

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Remontowy w Poznaniu, ul. Magazynowa 7.

115-K2

**KOLEZANCE
GRAŻYNIE SKRZYPCZAK**

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu

Ojca
składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego PL. Poznań, ul. Kochanowskiego 7.

1172-K1

**Kol. FRANCISZKOWI
BARANOWSKIEMU**

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Żony
składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, koleżanki i koledzy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego PL. Poznań, ul. Kochanowskiego 7.

1162-K2

Olimpia — Metal 1:0

Zasłużone zwycięstwo
piłkarzy poznańskich

Przygotowująca się do wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi Olimpia gościła na boisku przy al. Reymonta zespół Metalu Kluczbork. Gwardziści zrewanżowali się gościom za porażkę 1:3, jakiej doznali w Kluczborku. Mecz, po bardzo przeciętnej grze, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Olimpii 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił z najbliższej odległości Wojtkowski, kończąc skutecznie ładną indywidualną akcję Kola. Podopieczni trenera R. Komasy posiadali inicjatywę przez cały mecz, częściej znajdowali się w ataku, w którym grali trochę chaotycznie. W 35 min. gry rzutu karnego nie wykorzystał A. Wojciechowski. Jego sygnalizowany strzał obronił bramkarz strzeżliwej drużyny. W drugiej połowie dwukrotnie strzelił bramki, a silny strzał Nicklinga obronił w dobrym stylu bramkarz Metalu.

Gwardziści mają nieco zakłócony cykl przygotowań do sezonu. Płyta boiska na Golecinie znajduje się w remoncie. 13 bm w kolejnym meczu kontrolnym spotkali się z Grunwaldem. 16 lutego piłkarze z Golecina zmierzają się z Zastalem z Góry w Stubicach, dokąd udają się na obóz szkoleniowy. W dalszych planach zespół rozegra 7 spotkań na terenie NRD.

Olimpia wystąpiła w następującym składzie: Kahle, Lisiak, Marcinkowski (Wencki), Grzeszkowski, Mularczyk, Nickling, Gotszowski, A. Wojciechowski, Wojtkowski (Marcinkowski), Kola, Melerowicz (Lukasik).

Piłkarze Olimpii pracowali dotychczas nad siłą, sprawnością i wytrzymałością. Obecnie wchodzi w cykl zajęć bardziej specjalistycznych (jp).

ANTAL VÉGH
Dlaczego
węgierska piłka nożna jest chora?

Istvan Kutas, prezes węgierskiego ZPN, to zupełnie inny człowiek. Mówią o nim, że ma żelazną rękę i posyła w „pewne miejsca” bez różnicy — piłkarza, trenera, a nawet wysoko postawionego kierownika. Słowem, nie dyplomata. — Proszę nie pisać o futbolu. Piłkarstwo potrzebuje teraz spokoju. Pisanie może teraz spowodować nieporozumienie.

— Że to idiotyzm! Bezsens! Czy nie mamy już wystarczającej liczby emerytów? Czy musimy jeszcze powiększać szeregi emerytów o parę tysięcy trzydziestoletnich piłkarzy? Bo zawodowcy w trzydziestym roku życia idą na emeryturę. Żyją z tego, co zarobili.

Co innego jak stu trzydziesto-, czterdziestoletnich tancerzy baletowych idzie na emeryturę. Ale pół miliona emerytowanych sportowców państwo nie jest w stanie utrzymać. Kiedy grają, mogą nie pracować... Ale niech ucą się, przygotowują do życia w czwartym krzyżku. W tym chcemy im pomóc.

Proszę, Jugosłowianie wprowadźli zawodowstwo! I co, lepiej teraz grają? Oni też chcieli z tym skończyć.

— Czy zostana zlikwidowane nielegalne zarobki?

— Niebawem każdy piłkarz będzie mógł powiedzieć, ile zarabia... Dlaczego piłkarz, który w ciągu roku czterdziście razy występuje przygotowany przed publicznością, ma tańcować za to dostaje?

— Czy mógłby pan dać zezwolenie na przeprowadzenie ankiety z trenującymi piłkarzami?

— Gdzie są pytania?

Pokazałem. Jakie książki czyta obecnie? Którego z poetów najbardziej lubi? Czy zna Gwale Ilyesa, Laszlo Nagya? Która ich książkę czytał? Proszę podać nazwisko żyjącego

Lech zwyciężył... E. Jurkiewicza

Pojedynki Lecha i Wybrzeża cieszyły się w poprzednich latach większym zainteresowaniem poznańskiej publiczności niż ten, który oglądaliśmy w sobotę.

O jednak, którzy wybrali się w sobotę do „Areny”, nie żalowali swojej decyzji. Po porażce w Szczecinie niewielu oczekiwało zwycięstwa Lecha nad jednym z głównych pretendentów do tytułu mistrzowskiego. Tymczasem poznańscy zmobilizowali na mecz z Wybrzeżem wszystkie swe siły, dzięki czemu byliśmy świadkami interesującego widowiska. Do ostatnich minut trzymało ono w napięciu publiczność.

Teoretycznie mecz sobotni był pojedykiem Lech — Wybrzeże, faktycznie Lech — Edward Jurkiewicz. Znakomity zawodnik Wybrzeża rzucił celnie niemal w każdej sytuacji, dość powiedzieć, iż w pierwszej części spotkania, kiedy Wybrzeże uzyskało 33 punkty, on sam zdobył 25!

Kolejarsze w meczu z gdańszczanami grali bardzo dobrze w obronie i gdyby potrafili lepiej wykończyć okazje pod koszem przeciwnika, końcowy wynik mógłby być nawet dla poznaniaków korzystniejszy.

„Treningowe” spotkania
koszykarzy Warty

Przed bardzo ważnym pojedykiem z LKS-em, jaki czeka koszykarzy Warty w najbliższą niedzielę, podopieczni trenera Wojciecha Patana, podejmowali w sobotę i wczoraj drużynę AZS-u z Gdańska. Goście nie byli zbyt wymagającym egzaminatorem dla warciań, nie więc dziwnego, że obydwie spotkania zakończyły się wysokim zwycięstwem poznaniaków: 101:64 (49:19) oraz 110:66 (53:37).

Akademicy z Gdańska ani razu nie zagrozili koszykarzom Warty, tak więc trener Patan wprowadził do gry sporo zawodników spoza pierwszej piątki. Warciań grając relaksowo przez cały czas dzielił inicjatywę, a częste zmiany pozycji „ograci” zawodnikom wysiadującym ławkę rezerwowych. W zespole gospodarzy najbardziej podobał się Piotr Stankowski, który inicjował wiele akcji, zakończonych zdobyciem punktów.

Najwięcej punktów zdobyli: dla Warty — Kijewski 40 i 37, Hajnsz 14 i 24, dla AZS-u — Zygmuntołowicz 18 i 12, Doliński po 13 i Grzeszkowski 11 oraz 14. (ask.)

rzystniejszy. Niestety Eugeniusz Durejko zbyt często chybiał, a przed ciosem celności rzutów tego zawodnika przyzwyczailiśmy się od dawna. W pełni jednak zastąpił go Tomasz Tybinkowski. Gdy przed zakończeniem spotkania za pięć minut minuty osobistych opuścił parkiet, publiczność zgłaskała mu gorące owacje. Dawno też nie słyszeliśmy na meczach Lecha ulubionej pieśni rodaków czyli „Sto lat” — oczywiście na cześć zwycięzców.

Obecny na spotkaniu Lech — Wybrzeże trener kadry narodowej juniorów Leszek Arent stwierdził, iż już dawno nie oglądał tak dobrego spotkania ligowego.

Zwycięstwo kolejarzy 81:68 (40:33) oznacza praktycznie kres marzeń gdańszczan o tytule mistrza Polski na rok 1975. Opierając się niemal tylko na Jurkiewiczu, który w ostatnich minutach, krytycznie połączonych przez lechitów, po prostu osłabił, nie mogli wygrać tego meczu.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Tybinkowski 27, Durejko 16, Glinka i Paul po 10, a dla Wybrzeża: Jurkiewicz 45 oraz Ceglinski i Lecyk po 6.

Drugi gdański zespół Spójnia potwierdził, iż opinie o tym, że czy ni on stałe postępy, znalazły swe

Koszykarze AZS-u
lepsi od Zastalu

Lider II ligi — AZS gościł zespół Zastalu Zielona Góra, z którym w pierwszej rundzie doznał jednej porażki. Akademicy wzięli pełny rewanż, wygrywając w sobotę 100:53 (52:20) i w niedzielę 87:76 (47:35). Pierwszy mecz tych zespołów toczył się przy stałej zdecydowanej przewadze drużyny poznańskiej. Akademicy spisywali się bardzo dobrze zarówno w obronie jak i w ataku, i nie dali Zastalowi szans na nawiazanie wyrównanej walki. Najwięcej punktów w sobotę zdobyli dla AZS-u: Domanowski 24, Szarata 19 i Grzeszczyk 17; a dla Zastalu: Czarkowski 18 i R. Naruszewicz 8.

O wiele ciekawszym widowiskiem był mecz rewanżowy. Wpłynęła na to trochę słabsza postawa AZS-u, i dużo lepsza gra Zastalu w porównaniu z meczem z dnia poprzedniego. Na początku spotkania zielonogórzanie objeli prowadzenie i wykorzystując dość niemiłą postawę gospodarzy utrzymywali ją przez sporą część pierwszej połowy. Krótki okres lepszej gry akademików dał im prowadzenie po pierwszej części meczu. Po wznowieniu gry w drugiej połowie Zastal dzięki celnym rzutom z dystansu zdołał zmniejszyć w pewnym momencie różnicę punktów do dwóch. Było to jednak wszystko na co zdobyli się goście. Kilka udanych akcji poznaniaków zapewniło im ostateczne zwycięstwo. Najwięcej punktów zdobyli — dla AZS-u: Szarata 21, Treła 19 i Walkowiak 15; a dla Zastalu: Miziewicz 28 i Czarkowski 15. (wit)

W sobotę piłkarze ręczni Poznania we własnej sali zmierzali się z warszawskim AZS-em. Pierwsze 11 minut gry, to czteropunktowa przewaga gospodarzy, później jednak pewne luki w obronie, zbyt wolne wejścia w strefę obrony gości zniwelowały różnicę punktową. W drugiej połowie meczu poznaniacy nie wykorzystali kilku okazji do zdobycia punktów i uzyskania widocznej przewagi. Poziom spotkanie było wyrównane — raz goście, raz zawodnicy klubu poznańskiego zdobywali jedno- lub dwupunktową przewagę, a wynik meczu 14:12 (9:8) dla warszawian ustalono na kilka minut przed zakończeniem meczu.

Najwięcej punktów dla gości zdobyli: Jedliński i Dłużniewski po 4, dla zespołu „Poznań”: Turek 5, Okupniak i Wesolowski po 2.

Z nadzieją oczekiwaliśmy niedzielnego rewanżu. Poznania nie zawiodła naszych oczekiwań: poprawiła grę w obronie, szybciej rozgrywała piłkę na przedpolu przeciwnika i ostatecznie wygrała spotkanie 15:12 (7:7).

W ostatnich minutach goście grali bardzo nerwowo, a sędziowie (nota bene bracia — bliźniacy) Józef i Henryk Sitkowie musieli się uciekać do kar wykluczeń z gry. Dobrze w obu meczach spisali się obaj bramkarze Poznania: Pagowski i Szukalski. Najwięcej punktów uzyskali: Mirzejewski 4 i Dłużniewski 3 dla gości oraz Wesolowski, Turek i Kasperczak po 3 dla Poznania. (tg)

Piłka ręczna

Wyrównane pojedynki
w sali Posnania

W sobotę piłkarze ręczni Poznania we własnej sali zmierzali się z warszawskim AZS-em. Pierwsze 11 minut gry, to czteropunktowa przewaga gospodarzy, później jednak pewne luki w obronie, zbyt wolne wejścia w strefę obrony gości zniwelowały różnicę punktową. W drugiej połowie meczu poznaniacy nie wykorzystali kilku okazji do zdobycia punktów i uzyskania widocznej przewagi. Poziom spotkanie było wyrównane — raz goście, raz zawodnicy klubu poznańskiego zdobywali jedno- lub dwupunktową przewagę, a wynik meczu 14:12 (9:8) dla warszawian ustalono na kilka minut przed zakończeniem meczu.

Najwięcej punktów dla gości zdobyli: Jedliński i Dłużniewski po 4, dla zespołu „Poznań”: Turek 5, Okupniak i Wesolowski po 2.

Z nadzieją oczekiwaliśmy niedzielnego rewanżu. Poznania nie zawiodła naszych oczekiwań: poprawiła grę w obronie, szybciej rozgrywała piłkę na przedpolu przeciwnika i ostatecznie wygrała spotkanie 15:12 (7:7).

W ostatnich minutach goście grali bardzo nerwowo, a sędziowie (nota bene bracia — bliźniacy) Józef i Henryk Sitkowie musieli się uciekać do kar wykluczeń z gry. Dobrze w obu meczach spisali się obaj bramkarze Poznania: Pagowski i Szukalski. Najwięcej punktów uzyskali: Mirzejewski 4 i Dłużniewski 3 dla gości oraz Wesolowski, Turek i Kasperczak po 3 dla Poznania. (tg)

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Nielba Wągrowiec — Chrobry Głogów 18:21 i 13:20

pełne potwierdzenie w grze. Goście toczyli przez niemal całe spotkanie wyrównany pojedynek z Lechem, który zwłaszcza w pierwszej połowie wykazywał oznaki zmęczenia meczem sobotnim. Przyspieszenie gry w drugiej połowie pozwoliło poznaniakom na zdobycie wyraźniejszej przewagi, choć ambitnie walczący gdańszczanie nie rezygnowali ze zwycięstwa do ostatnich minut. W Lechu wyróżnili się wczoraj Glinka i Tybinkowski, a w Spójni — Zbigniew Bogucki i Zienkiewicz. Ostateczny wynik 75:70 (35:32). Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Tybinkowski 27 i Durejko 14, a dla Wybrzeża Z. Bogucki 26 i Zienkiewicz 20. (ad)

Zagłębie i Olimpia
podzieliły się tytułami

Dokończenie ze str. 1

ska. Zabrakło również Fieskiego, który miał wszelkie szanse na mistrzowski tytuł.

Spośród walk finałowych, trzy zasługują na szczególne wyróżnienie. W wadze koguciej Mieczysław Ruth z Zagłębia, ogłoszony najlepszym technikiem turnieju, stoczył najpiękniejszą walkę z Aleksandrem Szczepiakiem z pińskiego Sokola. Ruth dał pokaz boksu jakiego chcielibyśmy jak najczęściej oglądać na naszych ringach.

Technika i umiejętność punktowania prostymi zwyciężyła w walce Jerzego Filipiaka z Zagłębia z rutynowanym, dysponującym silnym ciosem Marcinem Pecką z Sokola.

Z dużym zainteresowaniem czekało na występ bombardiera konińskiego zespołu — Eugeniusza Kiełkowskiego z Markiem Guzielakiem. Gwardzista, spokojny i opaczny, przetrzymywał ataki Kiełkowskiego, nie przyjmował silnych prawych. Po jednym z nich, w II rundzie, Kiełkowskiego był liczone. Po raz trzeci więc wyszkolenie i technika górowała nad siłą.

Podobała się również walka Ryszarda Osieńskiego z Józefem Dziubiewskim z Budowlanych.

Mistrzami okręgu zostali (w kolejności wag od papierowej do muszej) — Edward Lipert — Zagłębie, pokonując 3:2 Władysława Motale

Lekkoatletyka

Z halowych mistrzostw
okręgu młodzików

Wczoraj odbył się w hali nr 20 MTP lekkoatletyczne halowe mistrzostwa okręgu młodzików. Zawody stały na dobrym poziomie. Liczny był udział młodzieży zwłaszcza w sprintach (startowało ponad 50 dziewcząt i chłopów). Najlepsze wyniki: 50 m dziewcząt Marcewka Stal Ostrow 6,7 przed Tomczak Energetyk 6,7; 50 m chłopów — Rzepecki Unia Swarzędz 6,1 przed Czyżowem MKS Szamotuły 6,1; w dal wygrała Kuśnierka Gwardia Pila 5,20; 13-letni Rompewski AZS skoczył wwyż 175 cm; w dal chłopów wygrał Skrzypczak Energetyk 5,47, a w węższym dziewcząt Orwat Warta 1,40; w biegu na 500 m ppł. chłopów zwyciężył Sobolewski Energetyk 7,6, a na tym samym dystansie wśród dziewcząt najlepszą była Dziamska Energetyk 8,3. (ad)

W. Fibak
wyeliminowany

Polski tenisista Wojciech Fibak przegrał w ćwierćfinale turnieju w Little Rock swój pojedynek z Rogerem Taylorem (W. Bryt.) 3:6.

Liga angielska

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 8/9 lutego br: Burnley — Leicester 2:0, 2. Carlisle — Sheffield Utd 0:1, 3. Chelsea — Birmingham 2:1, 4. Coventry — Queens Park 1:1, 5. Derby — Leeds 0:0, 6. Liverpool — Ipswich 5:2, 7. Luton — Newcastle 1:0, 8. Manchester City — Everton 2:1, 9. Middlesbrough — West Ham 0:0, 10. Tottenham — Stoke 0:2, 11. Wolverhampton — Arsenal 1:0, 12. Aston Villa — Fulham 1:1, 13. Bristol City — Portsmouth 3:1.

Nie objęte zakładami: Hull — Notts County 1:0, Millwall — Oldham 0:0, Norwich — West Brom. 3:2, Nottingham — Bolton 2:3, Orient — York 1:0, Oxford — Manchester Utd 1:0, Sheffield Wed. — Blackpool 0:0, Southampton — Bristol Rovers 3:0, Sunderland — Cardiff 3:1.

Zdecydowane wygrane
koszykarek Wisły

Dwukrotnie gościły w ubiegłym miesiącu koszykarki Wisły w Poznaniu, i za każdym razem prezentując dobrą grę wywoływały komplementy zwycięstw.

Po raz trzeci wiślaniczki przyjechały do naszego miasta na spotkanie z AZS-em. I tym razem nie dały szans gospodarzom, wygrywając zdecydowanie oba pojedynki. Zarówno w sobotę jak i w niedzielę akademicki nie mogli niczym zaimponować. Obrona w ich wykonaniu nie stanowiła żadnej przeszkody dla akcji ofensywnych krakowianek, a gra w ataku była nieskuteczna. Mnożyły się niedokładne podania i niecelne rzuty na kosz. W pierwszym pojedynku Wisła prezentowała dobrą koszykownicę, a prym w tym zespole wiodły Kaluta i Wyka, będące najlepszymi zawodniczkami na boisku. Pierwszą część meczu Wisła wygrała 51:26, a w

drugiej grając spokojnie utrzymała wysoką przewagę, wygrywając statecznie 87:54. Sądził, że w meczu rewanżowym akademicki nawiązała bardziej wyrównaną walkę z renowanym przeciwnikiem. Niestety tak się nie stało. Już na początku krakowianki uzyskały sporą przewagę punktową, która wynosiła momentami 25 punktów. Na 5 minut przed końcem pierwszej połowy poznaniarki poderwały



Pojedynki o piłkę Haliny Wyki Wisła (z lewej) i Marii Jergen AZS.

Fot. — K. Przychodzki

ły się do walki, i zdołały odrobić część strat, doprowadzając do wyniku 28:40. Po wznowieniu gry inicjatywę ponownie przejęły krakowianki i powiększyły jeszcze posiadaną już przewagę, i stało się jasne, że zwycięża w tym spotkaniu. Od wyższej porażki uratowały AZS udane akcje indywidualne Walkowiaków. Ostateczny wynik meczu 56:76 dla Wisły.

Nadmienić trzeba, że mecz toczył się w nerwowej atmosferze, do powstania której przyczynili się częściowo sędziowie, wydając kilka mylnych werdyktów. Punkty dla AZS-u zdobyli: Walkowiak 9 i 20, Józwiak 16 i 12, Haber 15 i 7, Jergen 9 i 6, Zietarska 5 i 9, Michałowska 0 i 2. Dla Wisły: Berniak 17 i 20, Wyka 11 i 15, Rogowska 18 i 14, Kaluta 11 i 12, Biesiekińska 12 i 10, Wojtal 0 i 5, Wereda 2 i 0, Starowicz 2 i 0, Ponikwa 0 i 2. (wit)

W. Stecyk i P. Kromolicki
u gen. L. Sobieraja

Dwóch czołowych zapasników poznańskiego Grunwaldu Władysława Stecyka i Piotra Kromolickiego przyjął w sobotę prezes klubu generał brygady Ludwik Sobieraj. Podziękował on Stecykowi i Kromolickiemu za dotychczasowe osiągnięcia, zapewnił o dalszej pomocy dla zapasników klubu, trzając jednocześnie nowych osiągnięć w białoczerwonych barwach. Zawodnicy i trener Jan Frankiewicz poinformowali gen. Sobieraję o przygotowaniach do zbliżającego się sezonu, oraz do Mistrzostw Świata w Mińsku. W ramach tych właśnie przygotowań Władysław Stecyk wyjedzie w najbliższych dniach do Mongolii, gdzie, jak wiadomo zapasy — narodowy sport w tym kraju — stoją na wysokim poziomie. (ask)

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘŻCZYZN

Lech — Wybrzeże 81:68
Górniki Wsch. — Start Lublin 91:84
Polonia — Wisła 80:91
Pogoń — Spójnia 68:59
Slask — Lublinianka 96:61
Lechia — Resovia 74:68
Polonia — Resovia 78:92
Legia — Wisła 75:66
Slask — Start 95:60
Górniki — Lublinianka 68:58
Pogoń — Wybrzeże 78:75
Lech — Spójnia 75:70

II LIGA MĘŻCZYZN

AZS Poznań — Zastal Z. Gór. 100:53 i 87:56
Warta Poznań — AZS Gdańsk 101:61 i 110:66
Stal Ostrow — LKS 74:84 i 58:69
Gwardia Wr. — Astoria Byd. 60:63 i 79:59
Start Łódź — Start Gdynia 67:56 i 76:79

I LIGA KOBIEC

Polonia W-wa — Olimpia P-n 57:58 i 77:56
Stomil Olsztyn — Spójnia Gd. 84:65 i 78:74
SZS AZS Pruszków — LKS 63:56 i 57:79
AZS P-n — Wisła Kraków 54:87 i 55:78
AZS Warszawa — Lech Poznań 73:52 i 95:64

II LIGA KOBIEC

1. Wisła 26 47 1946-1463
2. LKS 26 45 1844-1580
3. Polonia 26 44 1711-1541
4. Spójnia 26 39 1745-1730
5. AZS W-wa 26 39 1643-1722
6. Olimpia 26 38 1725-1839
7. Lech 26 36 1743-1858
8. Stomil 26 35 1709-1864